

Sygn. akt III K 673/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2015 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Jabłoński

Protokolant : Sonia Moćko

Prokurator: Marcin Kaleta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27.07.2015 r., 02.09.2015r., 16.10.2015r., sprawy przeciwko J. L., s. J. i H. z d. W., ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w okresie od (...) do (...) w W. z parkingu strzeżonego mieszczącego się przy ul. (...) z zaparkowanego tam pojazdu marki V. (...) nr rej. (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia siedmiu sztuk rowerów o łącznej wartości 1000 zł, czym działał na szkodę S. F., tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

o r z e k a

I. oskarżonego J. L. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu przyjmując, iż przedmiotem zaboru były dwa rowery o łącznej wartości nie większej niż 437,50 zł, co wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 119 §1 kw i za to na podstawie art. 119 § 1 kw wymierza mu karę 1500 ( tysiąca pięciuset) zł grzywny;

II. na podstawie art. 627 kpk zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego J. L. opłatę w kwocie 150,00 (stu pięćdziesięciu) złotych oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w kwocie 40,00 (czterdziestu) złotych.

III K 673/14

## UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sad ustalił następujący stan faktyczny:

Pomiędzy J. L. i S. F. istniały relacje natury biznesowej związane z wspólnymi przedsięwzięciami o charakterze handlowym polegające między innymi na nabywaniu przedmiotów w N. i sprzedaży w P.. W polu zainteresowania obu w/w były także rowery w tym używane. Współpraca zakończyła się jednak szeregiem nieporozumień i faktycznym rozwiązaniem nieformalnej umowy o wspólnych przedsięwzięciach. W wyniku tego obaj dotychczasowi wspólnicy mieli rozbieżne poglądy na temat ostatecznego rozliczenia swoich wkładów. Z tego też powodu J. L. w okresie pomiędzy (...) a (...) udał się na parking przy ulicy (...) gdzie S. F. parkował swój samochód V. (...), na którym znajdowało się szereg przedmiotów, w tym dwa rowery. Oskarżony zabrał te rowery i przeniósł je na pożyczoną przyczepę samochodową, a następnie wywiózł z terenu parkingu strzeżonego. Od tej pory pokrzywdzony nie miał już styczności ze swoją własnością.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonego J. L. (k- 16,128), zeznań świadków: S. F. (k- 2,129), D. U. (k- 130), J. D. (k- 9-10, 137) oraz dokumentów zaliczonych do materiału dowodowego według wykazu na k- 148.

Sąd częściowo dał wiarę oskarżonemu to jest, co do faktu zaboru rowerów i ich ilości oraz miejsca zaboru. W pozostałej części to jest co do rzeczywistego stanu rozliczeń z pokrzywdzonym i jego rzekomej zgody na zabranie dwóch rowerów Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za przyjętą linię obrony. Są w tym zakresie sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego i nie potwierdza ich żaden wiarygodny dowód, podobnie jak twierdzeń oskarżonego o znikomej wartości przedmiotowych rowerów. Co do wartości rowerów, to pokrzywdzony przedstawił rachunek wskazujący na wartość czterech sztuk łącznie, czym Sąd kierował się przy ocenie rozmiarów szkody przyjmując średnią wartość jednego roweru na około 50 euro. Także oskarżony sam sobie de facto przeczy wskazując jednocześnie ich pięciokrotnie mniejszą wartość jak i to, że wziął je w rozliczeniu swoich należności od pokrzywdzonego, które oszacował na 600zł i „jeszcze jakieś” 1800zł. Skoro ich wartość była tak niska, to jako zastępcza waluta były użyteczne w minimalnym stopniu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka F. co do faktu zaboru rowerów i ich okoliczności tj miejsca i czasu. Wiarygodności świadka nie podważa fakt kradzieży większej liczby rowerów niż przyjęto to w orzeczeniu. O dwóch z nich bowiem można mówić na pewno zgodnie z relacją J. D.- pracownika ochrony, który je widział i oskarżonego, który potwierdził ich zabranie. Co do pozostałych brak pewnych dowodów nie przesądza tego że ich nie zabrano. Relacja pokrzywdzonego co do przedmiotu procesu jest konsekwentna, spójna i logiczna, ponadto zgodna z zeznaniami J. D. i częściowo wyjaśnieniami oskarżonego.

Sąd dał wiarę zeznaniom J. D. jako logicznym precyzyjnym, spójnym i konsekwentnym oraz zgodnym z pozostałymi dowodami.

Zeznania świadka U. co do osoby pokrzywdzonego jak i rzekomo zasłyszanej rozmowy pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym o pozwoleniu na wzięcie dwóch rowerów nie jest wiarygodna. W protokole rozprawy znajduje się odzwierciedlenie zachowania oskarżonego, który podpowiadał świadkowi fakty, co czyni jej relację niesamodzielną i sterowaną przez oskarżonego. Ponadto podaje wersję zasłyszanej rozmowy zasadniczo inną od wersji samego oskarżonego tj. miała słyszeć oby rozmówców, którzy stali pod klatką, podczas gdy sam oskarżony wyjaśniał, że miała to być rozmowa telefoniczna a o osobistej nie wspominał.

Sąd zważył, co następuje:

Przeprowadzone dowody każą uznać, że oskarżony zabrał w celu przywłaszczenia dwa rowery. O takiej ilości sam mówił, taką ilość widział J. D. na przyczepce pożyczonej przez oskarżonego i wyholowanej z terenu parkingu. W tym zakresie jego sprawstwo jest więc pewne. Co do wartości rowerów to biorąc pod uwagę dokument przedstawiony przez pokrzywdzonego a dotyczący czterech rowerów, Sąd uznał, oceniając ten aspekt sprawy na korzyść oskarżonego, że wartość dwóch z nich odpowiadająca średnio 55 euro za sztukę, niezależnie od możliwości różnic w ich stanie powodujących faktycznie wyższą lub niższą wartość nie przekracza progu ustawowego wykroczenia z art. 119 § 1 kw. Oskarżony zatem dokonał zaboru w celu przywłaszczenia czyli kradzieży mienia o wartości niższej niż próg ustanowiony dla przestępstwa tego samego rodzaju czym wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 kw. Oskarżony nie miał żadnego upoważnienia ani prawa do zabrania tych przedmiotów, a w szczególności nie przysługiwało mu prawo jakby zatrzymania, albowiem rzeczy te nie znajdowały się w jego władaniu, a pomiędzy stronami nie istniał już wtedy stosunek zobowiązaniowy mogący na gruncie kodeksu cywilnego dawać podstawy do zabezpieczenia swoich roszczeń.

Sąd wymierzając karę wziął pod uwagę naganność jego postępowania. Rozstrzygnięcie różnic o charakterze cywilnym czyli tego jakie są pomiędzy stronami rozliczenia z przeszłej współpracy przy pomocy zabierania składników majątkowych innej osoby jest niedopuszczalne. Upřednia wielokrotna karalność nakazuje orzeczenie wyraźnie dolegliwej kary pomimo relatywnie niskiej wartości przedmiotu zaboru. Dlatego też grzywna w rozmiarze 1500zł jest zdaniem Sądu adekwatna i umiarkowana.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji wyroku.